

№ 276.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Biblianny P.
Sob. św. Franciszka Ks.
Niedz. św. Barbary P.
Pon. św. Sabby Op.
Wt. św. Mikołaja B.
Sr. św. Ambrożego.
Czw Niep Pocz NMP.

Wschód słońca godz. 7 m. 51
Zachód słońca godz. 3 m. 48
Dług dnia godz. 7 m. 58
Ubyło dnia godz. 8 m. 49

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. --
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 2 grudnia 1910 roku.

Kantory: wiskny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz peł. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o godzinie 3 1/2 po południu
Kontroler wagonów sypialnych

Jutro, o godz. 8 m. 15 w. po raz 1-szy
„Szatan”.

W parlamencie austriackim o tak jaskrawe zmiany nie trudno. K.

Duma państwowa.

Na środowym posiedzeniu Dumy państwowej w dalszym ciągu obrad nad projektem szkolnym przyjęto art. 32 z poprawkami kadetów i postępowców.

Artykuł 33 przyjęto w redakcji komisji; oponował przeciwko temu wiceminister Georgijewskij, a von Anrep proponował redakcję zgodną z wymaganiami rządu.

Artykuły 34—39 przyjęto bez dyskusji.

W dalszym ciągu Duma przyjęła artykuł 40 z poprawkami Kowalewskiego i Aleksiejewa, następnie art. 41—42 w redakcji komisji, wreszcie po dłuższej dyskusji art. 43 z poprawką duch. Stanisławskiego.

Artykuły powyższe dotyczą obowiązków, kompetencji i działalności inspektorów szkół ludowych, co do których resztę artykułów w rozdziale, traktującym o inspektorach przyjęto bez dyskusji.

Podczas przejścia do rozdziału o kierownikach działu naukowego, przyjęta została formuła, zaproponowana przez Tyczynina, a wyrażająca życzenie, aby ministerium komunikacji postarało się o zakładanie na liniach kolejowych wyższych szkół początkowych.

Duma, odrzuciwszy wszelkie poprawki, przyjęła rozdział o kierownikach w redakcji komisji.

Następnie dyskusję wywołuje art. 54, który przewodniczący w radach szkolnych, zamiast na marszałków szlachty, wkłada na osoby, umyślnie wybrane przez zgromadzenia ziemskie lub rady miejskie.

Z obroną za utrzymaniem przy marszałkach szlachty obecnej ich roli występują: hr. Bobrinskij I, Tancow, bar. Rosen, ks. Kuriakin, Niekludow i Wietczinin, podkreślający olbrzymią pracę kulturalną szlachty w dziele krzewienia oświaty w Rosji; przeciwnie wypowiadają się Sokolow II i Maslennikow.

Z powodu spóźnionej pory dalsza dyskusja przerwana została do piątku.

Kompromitacja kadetów.

Pod takim tytułem korespondent z Petersburga do „Gazety Warszawskiej” opowiada przebieg głośnego skandalu, jakiego na posiedzeniu Dumy państwowej w dniu 15 b. m. dopuścił się Puryszkiewicz i skompromitował kadetów.

Gdy pod głosowanie przyszła poprawka „październikowców”, wyliczająca te narodowości, które w szkołach początkowych korzystają z prawa wykładu w języku ojczystym, Puryszkiewicz,

ścisłańsko-socjalnej, a wbrew żądaniom przeważnej większości deputatów, domagających się uczczenia pamięci Lwa Tolstoja, nie uczyniwszy tego, nie napotkał na opozycję ławy czecheskich radykalistów.

Baron Bienenrth wraz ze swoimi towarzyszami gabinetu również nie został przyjęty gwizdaniem i okrzykiem „precz z nim”. Wiedeńskie gazety upatrują w takim zachowaniu się członków parlamentu przepowiednię spokojnego biegu obrad aż do przerwy na święta Bożego Narodzenia. Wybór zaś „umiarkowanego” dr. Fidlera, na miejsce dr. Kramarza, w którym austriaccy Niemcy upatrują jedynego niebezpiecznego prowodyra i agitatora czecheskiego „buntu”, umacnia, zdaje się, większość barona Bienenrtha w jego tęczyowych nadziejach.

Biorąc jednak pod uwagę psychologię parlamentu austriackiego, w którym niema nic stałego i w którym wszelkie pozory zewnętrzne stale zawodzą, sądzonym jest, zdaje się, także zwiędnięcie tych złudnych nadziei.

Taki sam los czeka nowe konferencje pokojowe czecheskie, które wytrwały bar. Bienenrth zwołał ponownie w Wiedniu. Najważniejszą zaś rzeczą jest, że bar. Bienenrth nie jest w stanie dać Czechom za ich dodatnie prace takiej nagrody, jaką uzyskał klub polski.

Polacy podtrzymują większość rządową nie dla pięknych oczu bar. Bienenrtha i nie dla bezinteresownego uznawania jego niemieckiej polityki, lecz zostają za te sympatyje nagrodzeni równouprawnieniem w organizacyi państwowej, a co najważniejsze, niepodzielnym panowaniem w Galicyi.

Taką autonomię ostatecznie mógłby rząd austriacki przyznać Czechom, lecz z Niemcami byłoby znacznie trudniej.

Rządy Bienenrtha mają charakter niemiecki, nacjonalno-polityczny, a przecież posiada baron Bienenrth i ogólnopolityczną fizjognomię, ma bowiem zabarwienie chrześcijańsko-socjalnem. Nie trzeba być na to sceptykiem, by stwierdzić zmienność austriackiej polityki pod reżyserją bar. Bienenrtha.

Dzisiaj dr. Fidler, jutro dr. Kramarz, dziś milczenie na ławach czecheskich radykalistów, jutro dosadne słowo pełnego temperamentu socjalisty, dziś spokój, jutro burza.

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie



2927-8

FORTUNNY POMYSŁ.

Przy importowaniu w Reims (w Szampanii) wina szampańskiego w beczkach i butelkowaniu takowego u nas w kraju, osiagamy dużą oszczędność na ciele za wagę bardzo ciężkich butelek, używanych specjalnie do win szampańskich. Tę dla konsumenta dogodną manipulację zastosowała firma LOUIS DE BARY i zaopatruje rynek nasz znakomitym gatunkiem wina szampańskiego po stosunkowo bardzo dostępnej cenie, bo o jakieś rb. 2 na butelkę taniej od innych marek win szampańskich, importowanych w butelkach. Oryginalność wina szampańskiego marki „LOUIS DE BARY” właściciel takowej: HR. LOUIS DE BARY (Reims) gwarantuje kapitałem 100,000 franków 4296-1

Pomoc lekarska w nocy

APTEKA W. DANIELECKIEGO
Piotrkowska 130, Telef. 12.93,
OTWARTA CAŁĄ NOC.

Teatr Łódzki

Cegielniana 63. 3356

Jutro o godz. 8 m. 15 wieczorem po raz drugi

„Teodor i Sp.”

Otwarcie parlamentu austriackiego.

Gazety wiedeńskie optymistycznie tłumaczą okoliczności, towarzyszące otwarciu obrad parlamentu austriackiego.

Prezydent izby, w myśl zasad partii chrze-

pragnąc skompromitować poprawkę, wniósł do niej uzupełnienie, wyliczające 37 rozmaitych plemion, które z nazwy zaledwie znane są specjalistom etnografom i geografom. Na czele tego korowodu pół-dzikich plemion, które stanąć miały obok Polaków, Niemców, Litwinów, jako równouprawnione z niemi narodowości, Puryszkiewicz umieścił Ioparów.

Prowokacja była aż nadto widoczna, to też Koło Polskie głosowało bez namysłu przeciwko owym Ioparom.

Inaczej jednak postąpili „kadeci“.

Ich leader, p. Milukow, pamiętał o jednym, że program partii mówi o równouprawnieniu „wszystkich“ narodowości w Rosji. Jakże tedy można głosować przeciwko równouprawnieniu w szkołach początkowych przeznaczonych Ioparów?

Było rzeczą aż nadto widoczną, że gdy do gmachu równouprawnienia wkroczą tryumfalnie Iopary, wprowadzeni tam przez p. Milukowa i Puryszkiewicza, koniecznością wówczas będzie otworzyć drzwi na oścież i przed wszelkimi czokczami, kamczadami i innymi pół-dzikimi plemionami. Jasną zarazem było rzeczą, że w natłoku tych plemion zdeptane zostaną prawa narodów takich, jak Polaków, Niemców, Litwinów, Gruzinów i t. d., t. j. prawa tych narodów, które, prócz nazwy etnograficznej, mają coś więcej — mają tysiącletnie dzieje, bogate piśmiennictwo, kulturę może nie niższą od kultury narodowości panującej.

Wiedział to wszystko p. Milukow, wiedział, że Puryszkiewicz staje na czele herdy plemion pół-dzikich właśnie dlatego, ażeby przytłoczyć ich ciężarem narody historyczne, kulturalne; zarazem jednak w głowie wodza „kadetów“ tkwił mocno „princip“, że wszystkie narodowości mają być równouprawnione.

P. Milukow wydał tedy swej partii hasło powstrzymania się od głosowania.

Rezultat był ten, że... Puryszkiewicz chwilo-wo święcił tryumf. Okazało się bowiem, że po stronie Ioparów stanęła większość Izby, wychodząca z tych samych, co i Puryszkiewicz, założeń.

Stał się tedy skandal niesłychany: wniosek „październikowców“ zadowolniający choć w pewnym stopniu potrzeby narodowości nierosyjskich w szkolnictwie początkowym, miał być faktycznie unicestwiony, dzięki taktyce tej właśnie partii, która na sztandarze swoim wypisała równouprawnienie narodowości.

P. Milukow wraz ze swą partią stał się zabawką w ręku Puryszkiewicza...

Gdy skonstatowano rezultat tego głosowania, p. Milukow zacerwienił się jak burak, a wśród posłów „kadeckich“ powstało zamieszanie, rozległy się głosne sarkania na niefortunnego dyktatora.

Na szczęście, większość po stronie Puryszkiewicza nie była zbyt wyraźną, przewodniczący, ks. Wołkoński, któremu nie chodziło widocznie o tryumf skrajnej prawicy, zgodził się na powtórzenie głosowania przez rozejście się posłów różnymi drzwiami — i zawstydzeni „kadeci“ musieli naprawić swój błąd, musieli wychodzić temiż drzwiami, przez które wychodzili inni przeciwnicy wniosku Puryszkiewicza.

Przez to jarzmo kandyńskie upokorzenia „kadeci“ byliby właściwie zmuszeni prześ się jeszcze 36 razy. Na szczęście, wybrał ich od tego ks. Wołkoński, który oświadczył, że rezultat głosowania rozumie tak, iż Duma odrzuciła nietylko „Ioparów“, ale i cały wniosek Puryszkiewicza.

Z piśmiennictwa.

Dr. Ignacy Szmidt. *Współczesna kwestya religijna i modernizm.*

Język nasz literacki dzisiejszy kształcił się głównie na wzorach francuskich, i przyswoił sobie zalety francuskich autorów: jasność i ścisłość. Jest to reguła, od której wszakże zdarzają się wyjątki, zarówno pośród francuzów, jak i pośród Polaków — a wyjątkami bywają nietylko poeci, którzy wyrobili sobie osobne przywileje.

Do takich wyjątków należy dr. Ignacy Szmidt, autor książeczki, o której mamy mówić. Wybrał trudny do rozwiązania przedmiot: kwestyę religijną (?) i modernizm, a właściwie mówiąc, stosunek religii katolickiej do modernizmu. Zamiast od razu ułatwić czytelnikowi zrozumienie tego

stosunku (wiadomo, że dzisiejszy Papież potępia ostro modernizm), autor nasz gmatwa sprawę, używając języka zawilego, unikając określeń dostępnych i zasypując nas nieskończoną mnogością przytoczeń z rozmaitych autorów — przytoczeń, których związek wewnętrzny znajduje się, bezwątpienia, w jego myślach, ale nieuchwytny jest dla oszołomionego tą obfitością czytelnika.

Dość powiedzieć, że na 65 stroniczkach książeczki uwijają się, wyręczając autora, Anatol France, William James, Fryderyk Charpin, Noël, Boutroux, Guyan, Nowikow, Marcel Hébert, Origenes, St. Justyn i Grzegorz Nazyański, św. Augustyn, Paskal, Lamennis, Kant, Schleiermacher, Ritschl, ksiądz Labertbonniere, Blondel, Le Roy, Loisy, Paroli, Leub, Guignobert, Herbert Spencer, Ribot, Bergsohn, Emil Durekheim, Höffding, Karol Gide, Leroy-Beaulieu, z górą pół kopy autorów; każdy z nich zjawia się, jak w kinematografie, recytuje swoją opinię, wyrwaną z całości jakiegoś swego dzieła, dotycząca tego lub owego przedmiotu (np. czy rzeczownik powinien być używany przed przymiotnikiem, czy po przymiotniku), albo wygłasza sądy o innych znów autorach, powyżej nie wymienionych, i znika czasem już zupełnie, czasem zaś znowu wbiega na scenę i peroruje...

Wszystko to jest naszpikowane mnóstwem wyrazów obcych, którym nasz autor nadaje znaczenie dość dowolne, zato niedość zrozumiałe.

Mała próbka niech posłuży do wskazania, jak autor obchodzi się z określeniami pojęć.

W tytule już zapowiada, że mówić będzie o modernizmie. Jakoż wyraz „modernizm“ często nasuwa mu się pod pióro.

Dla znających ile tyle język francuski i czytających gazety, zrozumienie tego wyrazu nie przedstawia osobliwych trudności. Moderne — znaczy po francusku: nowożytny. Więc modernizm w najrozsądliwszym znaczeniu jest to ogólnie pojęcie, wysnutych ze współczesnych, nowożytnych badań naukowych i ogólnie pojęcie, dotyczących sztuki nowożytnej.

Ponieważ wielu badaczy przy wyciąganiu wniosków z praw naukowych nie krępowało się nauką Kościoła katolickiego, zatem i niektóre z tych wniosków rażą swoją sprzecznością z dogmatami wiary. Te wnioski są wszakże tylko wnioskami, ale nie mogą same uchodzić za prawdy niezbitę. Nowe odkrycia mogą je wzmocnić lub obalić...

Idzie o to, czy godzi się takie wnioski stawiać, a zwłaszcza rozpowszechniać je pod powagą nauki.

Niektórzy myśliciele katolicycy pragną wprowadzić zgodę między nowoczesnymi teoriami naukowymi, a zasadami Kościoła, naginając te zasady do pojęć nowoczesnych, czyli usiłują zmodernizować katolicyzm, nadać mu znamiona nowoczesności naukowej.

Ten właśnie kierunek — to modernizm w znaczeniu szczególniejszym, specjalnym, a jego przedstawiciele nazywają modernistami. Pragną oni zdobyć sobie większą swobodę badań i wnioskowań, a zarazem nie wyzywać się nazwy wiernych synów Kościoła.

Lecz na kwestyę tej swobody inaczej patrzy Papież, inaczej modernisci.

Jakże do jej roztrząśnienia bierze się nasz autor?

Posłuchajmy jego określenia wyrazu „modernizm“, wyżej objaśnionego. Przepisuję dosłownie:

„Religia pozytywna to metafizyka mas, modernizm to filozofia jednostek. Wieczny w tym razie proces zmagania się teorii z praktyką, indywidualizmu z socjalizmem“ (str. 52).

Skąd się tu wziął socjalizm? Czyby autor kazał nam uważać religię katolicką za socjalizm? A może i naodwrot socjalizm za rzymski katolicyzm?

Nie zazdrościłem nigdy niczego nikomu. A jednak omal że nie zazdroścę ogółowi, że nie musiał mózgow swoich włóczyć po kamienistych i ciernistych wertepach, które nielitościwy dr. Ignacy Szmidt wytworzył na 56 stronicach swojej książeczki. Podczas gdy sprawozdawca, z obowiązku, chcąc, nie chcąc, przebył tę przykrą operację.

Z. Kamiński.

Tryumf elektryczności.

Trzem inżynierom szwedzkim udało się szczęśliwie rozwiązać zagadnienie niezwyklej doniosłości: uzyskanie surowego żelaza drogą elektrycznej energii.

Wiele zakładów hutniczych zastosowało już najnowszą zdobycz techniczną, która bezwątpienia wejdzie wkrótce w zastosowanie we wszystkich fabrykach żelaza. Koszta wyrobu surowego żelaza drogą energii elektrycznej wypadają o 15% taniej, niż używanym dzisiaj sposobem za pomocą węgla kamiennego. Pomijając niesłychaną doniosłość znacznej niższej cen najbardziej używanego metalu, pozostają jeszcze inne ważne następstwa, które z powodu tego najnowszego wynalazku wpłyną na rozwój ekonomiczny poszczególnych narodów. Z ogólnej ilości wydobywanego na całej kuli ziemskiej węgla w liczbie 1 miliarda ton, została część jest spalana dla uzyskania surowego żelaza.

Ta olbrzymia konsumpcja węgla pociąga za sobą systematyczne zmniejszanie się zapasów tegoż na całej ziemi. Obliczenia dowodzą, że przy obecnej konsumpcji zapasy węgla mogą wystarczyć najwyżej na lat 300. Katastrofa nastąpi z chwilą wyczerpania tego ważnego czynnika ciepła i siły. Uzyskanie żelaza za pomocą energii elektrycznej oddała czekającą nas niebezpieczeństwo i daje tem samem czas na wynalezienie środka, któryby godnie zastąpił węgiel.

Szwecya, kraj najbardziej interesowany w przemysle żelaznym, dzięki bogatym pokładom wbornej rudy żelaznej, zmuszona jest sprowadzać węgiel w wielkich ilościach z terytoriów obcych, ponosząc wysokie koszta dalekiego transportu. Pozatem obfitość wód jest bodźcem dla Szwecyi w kierunku rugowania węgla z przemysłu i zastąpienia go o ile możności energią elektryczną, wytwarzaną przez zastosowanie licznych sił wodnych.

W każdym razie nowość zmierza do zmiany życia gospodarczego rozmaitych narodów i ich wzajemnej gospodarczej zależności na rynku światowym.

K.

TEATR.

„Teodor i S-ka“, krotkochwila w 3-ach aktach
Namey'a i Armonta.

Od farsy nie wymaga się nie ponad humor, dowcip, komizm w sytuacjach i zręczną budowę sztuki. Taką właśnie jest farsa francuska Namey'a i Armonta p. t. „Teodor i S-ka“, wystawiona wczoraj po raz pierwszy w teatrze polskim przy ulicy Cegielskiej. Nawet hipochondryk usmiać się na niej musi do łez prawie.

Coprawda, nie ma tam ani nowych sytuacji ani tematów, którychby już nie użyto w setkach innych fars; ale nader zręczna budowa, żywość akcji, szczery humor i błyskotliwy dowcip dialogu bawią widza od podniesienia zasłony aż do jej zapuszczenia w końcowej scenie 3-go aktu.

Za osnowę służy zdrada małżeńska pani Chanerol, żony bogatego przemysłowca, która, aby odwrócić podejrzenia zazdrosnego męża, musi udawać szansonistkę, wrzekomo ludzko do niej podobną. Pomaga jej w tem Teodor, bratanek senatora Arcaze-Fourette, urwis z pod ciemnej gwiazdy, który dla pomnożenia swoich dochodów związaawszy się z niejakim Klodomirem, wyszukuje drażliwe sytuacje małżeńskie, a nawet sam je wytwarza.

Na tem tle autorzy francuscy stworzyli szereg scen niesłychanie komicznych; ale aby rzecz taka mogła dać widzom złudzenie prawdopodobieństwa, musi być grana w nader żywym tempie, przy wyborum zespołu tak, by widz ani na chwilę nie dostrzegł naciąganych sytuacji, nie miał czasu zorientować się nad ich nieprawdopodobieństwem.

Tego tempa i takiego zespołu na wczorajszym przedstawieniu nie było. Ogólnie sztuka grana była słabo i jedyna tylko pani Czechowska w roli Adryanny Chanerol w całej pełni stanęła na wysokości zadania. Lekkość gry, wdzięk niewieści, subtelna finezyja i ten umiar artystyczny, który pozwala najdrażliwsze sytuacje podać

w sympatycznej formie, bez cienia niesmaku, złożyły się na całość artystyczną.

Bardzo dobrym również był p. Zelwerowicz w roli Teodora, ale reszta zespołu pozostawiała sporo do życzenia, zarówno pod względem objęcia ról pamięciowo, jako też i ich interpretacji.

St. Łapiński

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szultslawa. Jutro Wislimira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia na nr 63) Dziś „Małka Szwarcenkopf” (ceny zmniejszone). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Teodor i S-ka”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Don Carlos”. Początek o g. 8 m 15 wieczorem. Jutro „Kontroler wagonów sypialnych” Początek o godz. pół do 4 po poł — „Szatan” (Bóg, szatan i człowiek), dramat Gordina (pierwszy raz) Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

LUTNIA Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr 108) wielki koncert Tow. śpiew. „Lutnia”. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu Nowy Rynek nr. 6) o g. 8 wiecz., zebranie Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

KRONIKA.

(h) **O dozór nad cmentarzami** Kwestya dozoru nad Starym cmentarzem katolickim, pomimo iż trwa lat parę, nie została do tej pory rozstrzygnięta zasadniczo. Projektów wyłoniło się wiele, lecz żaden z nich dozorem kościelnym nie przypada do gustu. Ostatni projekt ma na celu, by na owym cmentarzu powierzyć nadzór starszemu grabarzowi i dodać mu do pomocy 3—4 grabarzy, co pociągnęłoby za sobą koszty około 1500 rb. Inni radzą, żeby tylko podnieść płacę starszemu grabarzowi, dając mu około 1,000 rb. rocznie i zobowiązać go, by on od siebie utrzymywał potrzebny personel służby cmentarnej i odpowiadał za całość. Mają oni to na uwadze, że starszy grabarz, najmując sam ludzi, nie będzie mógł się tłumaczyć, że nie słucha jego rozporządzeń i że oni są winni nieporządku.

Rozstrzygnięcie sprawy jest naglące, gdyż gospodarka teraźniejsza na tym cmentarzu pozostawia wiele do życzenia.

(—) **Wybory do komisji podatkowych.** Według nadesłanych do Izby tutejszych skarbowych instrukcyi o wyborach delegatów od właścicieli nieruchomości do komisji lustracyjnych podatkowych, w wyborach mają prawo uczestniczyć wszyscy właściciele nieruchomości, oraz przedstawiciele instytucji posiadających własne gmachy. Gdy nieruchomości należą do kilku osób, w wyborach uczestniczyć może tylko jeden ze współwłaścicieli.

W miastach, gdzie rewirów podatkowych jest kilka, wybory odbywać się będą w każdym rewirze oddzielnie. Termin wyborów oznacza inspektor podatkowy danego rewiru, który na zebraniu wyborczym proponuje zgromadzeniu ustanowienie liczby delegatów do komisji podatkowej. Liczba ta ma wynosić nie więcej niż 6 osób na rewir. Delegaci wybierani są na 5 lat.

(h) **W przemyśle żelaznym** panuje ruch niebywały o tej porze. Wszystkie fabryki wyrobów żelaznych, szczególnie odlewnie i warsztaty mechaniczne są czynne poza godzinami normalnymi.

Odlewnie narzekają tylko na brak surowego materiału, który nader skąpo jest nadsyłany z wielkich pieców z Królestwa i Cesarstwa.

(—) **Nowe banknoty** wartości rb. 5, 10 i 25 puszczone będą w obieg dnia 14 b. m.

(a) **Wystawa drobn.** urządzona będzie dnia 8 b. m. w sali Helenowa. Trwać ona będzie trzy dni.

(a) **Sprawy kolejowe.** Z dniem 14 stycznia 1911 roku zacznie obowiązywać nowa taryfa № 8524 w bezpośredniej komunikacji rusko-austriacko-węgierskiej, osobowej i bagażowej.

Według tej taryfy płaci się za przejazd z Łodzi do Krakowa — na wszystkie pociągi w klasie I rubli 11 kop. 85, w II — rubli 7 kop. 80, w III — rubli 5. W pociągach kombinacyjnych: pociąg Trzebinia — Kraków I kl. —

rubli 11 kop. 40, II kl. — rubli 7 kop. 35, III kl. — rubli 4 kop. 80 — druga kombinacja w pociągach pospiesznych osobowych I kl. — rubli 9 kop. 45, II kl. — rubli 6, III kl. — rubli 3 kop. 45.

Z Łodzi do Lwowa — w pociągu osobowym kl. I — rb. 21 kop. 55, II kl. — rubli 13 kop. 10, III kl. — rubli 8 kop. 45.

Z Łodzi do Wiednia — na wszystkie pociągi (bilet ważny na 4 doby) I kl. — rb. 27 kop. 70, II kl. — rb. 17 kop. 50, III kl. — rubli 11 kop. 20; na pociągi osobowe: II kl. — rb. 13 kop. 10, III kl. — rb. 8 kop. 45.

(x) **Z kolejek podjazdowych.** Począwszy od dnia 1 stycznia r. p. zarząd kolejek podjazdowych łódzkich wprowadza roczne bilety abonentowe na przejazd po liniach Łódź — Zgierz — Pabianice — Aleksandrów — Konstantynów, oraz bilety strefowe roczne dla mieszkańców wzdłuż linii tych kolejek.

Bilety wydają się na czas od 1 stycznia do grudnia każdego roku i cena ich pozostaje bez zmiany niezależnie od daty nabycia.

(x) **Z Towarzystwa dobroczynności.** Na urządzenie gwiazdki w przytułku starców i kalek ofiary zaczynają powoli napływać; pożądane jest jednak zwiększenie ofiarności publicznej w tym kierunku.

(x) **Z Towarzystwa „Wiedza“.** Ciekawy odczyt dla dorosłych pod tytułem „Jak powstały miasta w Polsce” wygłosi w nadchodzącą niedzielę o godzinie pół do 3 po południu dr. filozofii p. Stanisław Majewski.

Odczyt ten, urządzony staraniem Towarzystwa „Wiedza”, dla członków tego Towarzystwa będzie bezpłatny, dla obcych cenę wejścia oznaczono na kop. 5.

(x) **Odczyt** W niedzielę, d. 4 grudnia, o g. 5 po poł., w sali T-wa „Lutnia” (Piotrkowska 108), p. Aleksander Janowski, wice-prezes T-wa krajoznawczego, wygłosi odczyt publiczny pod tytułem „O Łysogóracu”, bogato ilustrowany przezroczkami.

Spodziewane jest, że odczyt ten wzbudzi zainteresowanie wśród łódzian, tak ze względu na treść jak na osobę wymownego prelegenta, znanego na polu krajoznawstwa.

(a) **Na kasę przezorności.** Z powodu rocznicy zgonu b. p. Leona Rapaporta, przemysłowca łódzkiego, synowie jego: Władysław i Józef ofiarowali kilka tysięcy rubli na kasę przezorności pracowników domu handlowego firmy „L. Rapaport i S-ka”.

Fundusz ten wniesiony będzie do kasy niezależnie od 10,000 rubli zaofiarowanych przez sukcesorów zmarłego Leona Rapaporta, dla uczczenia jego pamięci.

(—) **Kary prasowe.** General gubernator warszawski skazał redakcję tygodnika humorystycznego p. t. „Kogut” na zapłacenie 200 rubli kary za artykuł, krytykujący pomieszczenie polskiego teatru popularnego w Warszawie.

— Z rozporządzenia warszawskiego komitetu do spraw prasowych, skonfiskowany został numer 17 tygodnika „Młot” za artykuł „Handel katolicyzmem”.

— „Gazeta Kujawska” skazana zossala na 200 rubli kary za nr. 129 poświęcony Maryi Konopnickiej.

— „Riecz” otrzymała następującą wiadomość z Jekaterynosławia. Nowy gubernator skazał redaktora gazety „Jużnaja Zaria” na 300 rubli kary za zamieszczenie w kronice notatek o nieodbytych nabożeństwach za Tolstoja.

— Redakcję tygodnika „Odrodzenie” skazano w drodze administracyjnej na rubli 100 grzywny za umieszczenie artykułu p. n. „Najnowsza architektura warszawska”.

(a) **Szkola dla głuchoniemych.** Zorganizowane w Łodzi T wo opieki nad głuchoniemymi (Ezras Ilmim), otwiera projektowaną szkołę w styczniu r. p.

Szkola ta będzie dwuklasowa z oddziałami rzemieślniczymi.

Do szkoły przyjmowani będą kandydaci od lat 8 in; po przejściu nauk teoretycznych, wychowawcy kwalifikowani będą do warsztatów rzemieślniczych (stolarskiego, tokarskiego lub ślusarskiego) w miarę uzdolnienia w danym kierunku.

Początkowo do każdej klasy przyjętych będzie po 12 kandydatów, a w miarę powiększenia

się środków T wa liczba wychowawców zostanie powiększona.

Budżet utrzymania szkoły na rok 1911 obliczono na rb 5,000.

W tych dniach udaje się delegowany członek komitetu dr. Czarnożył do Warszawy, w celu zapoznania się z urzędzeniem istniejącego tam zakładu wychowawczego dla głuchoniemych, oraz zaangażowania dwóch nauczycieli.

(h) **Wyjazd sądu** Dziś cały komplet drugiego wydziału sądu okręgowego piotrkowskiego wyjechał do Kochanówki, by zbadać stan umysłowy Łai Moneta, oskarżonego z art. 169 ustawy o karach.

(h) **Ukarani rzeźnicy.** Sędzia pokoju I rewiru skazał właścicieli sklepów rzeźniczych: Zalmana Szmulkowskiego, Chila Litmana, Szarę Lawię, Chaima Gintermana, Jonasza Weinryba, Herszka Antygnesa, za niezachowanie przepisów sanitarnych, po 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(h) **Kary akcyzy.** Właściciel dystrybucji przy ulicy Aleksandrowskiej Abram Wolf, za sprzedaż tytoniu po cenie wyższej, niż była na opakowaniu, skazany został przez sędziego pokoju na 10 rubli 8 kop. kary akcyzowej i oprócz tego za nadużycie na 25 rubli kary sądowej lub na 14 dni aresztu.

(a) **Z wydziału śledczego.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej wykryli w ciągu ostatnich dwóch tygodni następujące przestępstwa, z powodu których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej:

Moszka Międała za wywoływanie sztucznego kalectwa u młodych ludzi dla uwolnienia ich od wojska; Antoniego Kompalka—za kradzież koni z uprzężą we wsi „Antoniew Sikawa”, gminy Nowosolna, właścicielowi Józefowi Michalskiemu; Jankla Neumarka—za kradzież u Arona Hero-wicza, w sklepie przy ulicy Kamiennej № 1, podczas kupna spirytusu; Berka Rosenberga—za usiłowanie kradzieży różnych rzeczy, wartości 400 rubli, z mieszkania Estery Rozenfeld, przy ulicy Wolborskiej № 33; Adama Dudkiewicza—za kradzież różnych rzeczy, wartości 100 rb., z mieszkania Józefa Mańka przy ul. Drewnowskiej № 67; Helenę Brzozowską i Fryderyka Andresa — za kradzież; Antoniego Jakubiaka, który razem z Feliksem Swacińskim skradł różne towary ze sklepu Antoniego Banachowskiego przy ulicy Piwnej № 21; Antoniego Zacharskiego, który zbiegł z zesłania; Zalmana Sieradzkiego—za wywoływanie sztucznego kalectwa u młodych ludzi dla uwolnienia ich od wojska.

(h) **Z sądu.** 31 lipca r. b. o godzinie 3 i pół rano, Józef Herbe, wyszedłszy na ulicę zauważył, iż sklep jego zięcia, przy ulicy Marysińskiej № 43, jest otwarty, a w sklepie byli dwaj nieznanymi ludzie. Na krzyk Herbego zatrzymano ich i odprowadzono do I-go cyrkułu, gdzie stwierdzono, iż byli to: 19 letni Józef Bagrowski i 22-letni Józef Wojciechowski, którzy zeznali, iż działali w zamiarze kradzieży. Sąd karny okręgowy skazał Wojciechowskiego na pozbawienie praw i 4 lata rot aresztanckich, a Bagrowskiego na 3 lata więzienia.

— Dnia 17 czerwca r. b. na platformie wagonu kolei elektrycznej miejskiej, Bogusław Czepe zatrzymał za rękę i oddał policji młodzieńca, który wyciągał mu zegarek z kieszeni. Był to Mieczysław Jachowicz. Sąd karny skazał młodego złodzieja na rok więzienia.

(a) **Napad bandycki.** Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem, do sklepu kolonialnego Fiszerza, przy ul. Ogrodowej 13, przyszło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Znalazłszy w sklepie tylko samego właściciela, bandyci rozdzielili się w ten sposób, że jeden stanął od ulicy u drzwi wejściowych, dwaj zaś, rozkazawszy Fiszerowi milczeć pod groźbą zabójstwa, podbiegli do kasy, z której zabrali 70 rubli gotówką i zbiegli.

Odchodząc ostrzegali Fiszerza, aby nie zawiadamiał policji.

Dowiedziawszy się o napadzie, komisarz 2-go cyrkułu policyjnego, zarządził w dzielnicy ulicy Ogrodowej obławę, która jednak nie dała żadnego rezultatu.

(a) **Reorganizacja policji łódzkiej.** W tych dniach przybywa do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, w celu uczestniczenia w zapowiedzianych w magistracie naradach z udziałem fabrykantów i przemysłowców.

Przedmiotem narad będzie sprawa powiększenia składu policji miejskiej, koszty utrzymania której ponoszą fabrykanci.

Dodatkowy personel funkcyjny policji miejskiej będzie tylko czasowy, do chwili zatwierdzenia przez ministerium projektu powiększenia liczby cyrkulów policyjnych w Łodzi do 8-iniutworzenia odpowiednich etatów.

Składki fabrykantów, jak to już w swoim czasie wprowadzono tytułem próby, będą dobrowolne. Zbieraniem ich zajmie się specjalna komisja z pośród fabrykantów.

(a) **Wypadek tramwajowy.** Wczoraj o godzinie 5 m. 40 po południu pociąg kolei elektrycznej miejskiej № 10 — powracający z Widzewa przez szosę Rokocińską, wpadł na zamknięty szlaban, urządzony na przejeździe kolejki dojazdowej Tow. k. K. Scheiblera. Wagony tramwajowe uległy uszkodzeniu. Kilka osób jadących doznało wstrząśnienia.

Wypadek ten spowodował opóźnienie pociągów.

(a) **Z T-wa racjonalnego polowania.** Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w sali hotelu Mantenia odbyło się zebranie ogólne Towarzystwa racjonalnego polowania w obecności 45-ciu członków. Przewodniczył p. Piekur, komisarz 6-go cyrkulu policyjnego.

Po zarządzeniem balotowaniu przyjęto w poczet członków 6 nowych kandydatów. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali: na wiceprezesa p. Ludwik Kajzerbrecht, fabrykant z Radogoszcza; na sekretarza p. Jan Panow, urzędnik banku państwa; na skarbnika p. Bertold Dobranc.

P. W. Jegorowi, który złożył swój mandat, wyrażono podziękowanie za sześciolletnią gorliwą i pożyteczną pracę.

Postanowiono zatwierdzić wynajęte polowania w dobrach Rudniki, gubernii kaliskiej, braci Mikorskich, obszaru 8 wiorst kwadratowych, za opłatą tysiąc rubli rocznie.

Uchwalono urządzić walne polowanie w dobrach wyżej wzmiankowanych w dniach 17 i 18 grudnia r. b.

(a) **Ze szpitala Poznańskich.** Na miejsce dr. Maurycyego Likiernika, który z powodu wyjazdu do Warszawy, ustąpił z zajmowanego stanowiska, na ordynatora oddziału chorób ocznych powołano dr. Weisberga.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał Edwarda Kuźniaka, za noszenie przy sobie noża i używanie go w bójce — na trzy mies. aresztu.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 5 grudnia, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek, dnia 5 grudnia, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(h) **Kradzieże.** Wydział śledczy został zawiadomiony o następujących kradzieżach: Przy ul. Łagiewnickiej Hercowi i Szymonowi braciom Biesz, skradziono różne rzeczy — Aleksemu Mamońskiemu skradziono z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej różne rzeczy, wartości 100 rb — Józefowi Markiewiczowi, przy ul. Zgierskiej, skradziono parę koni.

— (a) Z mieszkania Szmula Zasmara, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 54, skradziono futro, wartości 200 rb, i palto oszacowane na 50 rb. Złodzieja zatrzymano w lombardzie Wołkowicza, przy ul. Południowej nr. 20, w chwili gdy zastawiał futro.

(a) **Przez zamek.** Właściciel piekarni przy ul. Targowej nr. 52, Bolesław Zakrzewski usunął jednego z terminatorów. Widocznie działając z pobudek zemsty, dwaj sprzymierzeńcy chłopca rzucili przez okno piekarni kamień, który zranił lekko Zakrzewskiego. Ranę opatrzył wezwany lekarz.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich jedną do mieszkania, dwie odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Konstantynowskiej nr. 96 Karol Frende, cieleś, lat 50, zajęty przy odbudowaniu fabryki Zakowskiego, spadł z rusztowania, złamał lewą rękę, zranił głowę i zdaje się, że doznał wstrząśnienia mózgu; w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Długiej nr. 79 w fabryce Pańskiego Leon Białecki, robotnik, lat 23, przez nieuwagę przy pracy uderzony sztabą żelazną, odniósł złamanie prawej nogi; odwieziono go do mieszkania na ul. Benedykta.

— Helenę Tworowicz, bez zaęcia, lat 30, znalezione na ul. Łagiewnickiej nieprzytomną i odwieziono do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Mikołajewskiej nr. 42 Olga Wagner, córka kupca, lat 12, ślizgając się na kółkach, upadła tak

nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę powyżej kostki; odwieziono ją do domu.

*

(a) **Z Pabianic.** Rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego usunięty został od sprawowanych obowiązków burmistrz m. Pabianic, Wasilij Andrejew.

Na skutek wniesionej skargi grona obywateli na nieprawne pobieranie różnych podatków przez burmistrza Pabianic, p. gubernator delegował urzędnika do szczególnych zleceń p. Mikołajew, który przeprowadził szczegółowe śledztwo w tej sprawie.

P. Andrejew otrzymał natychmiast dymisyę. Nadmienić należy, że był on burmistrzem przez lat dziesięć.

Czasowo obowiązki burmistrza sprawuje starszy lawnik p. Schweikert.

— Wczoraj naczelnik powiatu łódzkiego p. Ebielów zwołał w magistracie zebranie radnych z udziałem wybitniejszych obywateli, w celu rozważenia budżetu Pabianic na rok 1911.

(a) **Znów zabójstwo rekruta w Łęczycy.** Niedawno donosiliśmy o bójce pomiędzy rekrutami w Łęczycy, podczas której dwóch z nich zostało tak silnie pobitych i pokluty nożami, iż jeden zmarł natychmiast, drugiego zaś, w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. W tych dniach znów Łęczycą była widownia takiego samego zajścia. Tym razem bójka pomiędzy rekrutami zaważyła na ulicy w pobliżu koszar wojskowych. Zanim zdążyli walczyć ubezwładnić, jeden z nich leżał już martwy, a dwóch tak dotkliwie poranionych, iż zaszła potrzeba odwiezienia ich do szpitala. Winnym zabójstwa i poranienia okazał się jeden tylko rekrut, którego niezwłocznie aresztowano. Zabitym jest mieszkaniec m. Turka.

SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro po raz drugi kapitałowa farsa «Teodor i S-ka», którą p. Czechowska urozmaica z wdziękiem i finezyą odśpiewanym kupлетem.

W niedzielę o 3-ej po południu po cenach popularnych kasowa «Małka Szwarcenkoj» — G. Zapolskiej; o godz. zaś 8 1/4 po raz trzeci «Teodor i S-ka».

Codziennie odbywają się próby z «Don Karlosa», «Beatrix Cenci» i z «Boza, szatana i człowieka», które to sztuki w najbliższym czasie wejdą na repertuar teatru naszego.

Jutro przybywa do Łodzi p. Tarasiewicz, aby wziąć udział w próbach z «Don Karlosa», «Beatrix Cenci» i «Wesela».

Kasa od dziś sprzedaje bilety na to widowisko.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, w piątek, arcydzieło wielkiego poety niemieckiego Fr. Schillera «Don Karlos», wystawione z nadzwyczajnym pietyzmem przez dyr. Mielewskiego, przy pięknych dekoracjach i kostymach; uroczy ten poemat dramatyczny w 5 in aktach, wystawiony w tej formie, nie przynosiłby ujemnej żadnej ze scen pierwszorzędnych, czego dowodem zachwyt licznie zawsze zgromadzonej publiczności i przeciągłe oklaski, rozlegające się po każdym akcie.

Jutro w sobotę po południu dla młodzieży wiele wesoły «Kontroler wagonów sypialnych», sztuka w 3 ech aktach, Bissona. Wieczorem po raz pierwszy sławna sztuka Gordina, p. t. «Szatan», grana od trzech tygodni w teatrze Małym w Warszawie przy wyprzedanej stale do ostatniego miejsca widowni.

(x) **Wieczór muzyczny.** Towarzystwo Muzyczne imienia Chopina urzęduje w czwartek 8 go b. m. (święto Matki Boskiej) o godz. 8 ej wieczorem w lokalu przy ul. Widzewskiej № 73 II gi wieczór muzyczny.

Współdziałają: znana w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta amatorka-spie-waczka panna L., również wyróżniająca się pięknym głosem tenor p. W. Jarzębski, znany skrzypek wirtuoz prof. Taube, po raz pierwszy też wystąpi chór mieszany Towarzystwa, liczący blisko 80 osób i jako prawdziwa rzadkość da się słyszeć kwartet na czterech wiolonczelach. Program

zatem zapowiada się okazale i powinien zainteresować wszystkich miłośników muzyki.

(x) **Wieczór Konopnickiej.** W jutrzejszym wieczorze w Pabianicach na rzecz pabianickiego Towarzystwa naukowego przyrzekła swój współdziałanie „Lutnia”. Chór męski „Lutnia” wykona «Kantatę» na cześć Maryi Konopnickiej — Alojzego Dworzaczka, oraz «Wiosenne czary» — Bursy i «Pieśń zmierzchu» — Dworzaczka.

Dziś odbędzie się w lokalu „Lutni” próba generalna.

(x) **Na budowę teatru.** Dopóki nie stanie w Łodzi gmach teatralny, zbudowany i urządzony tak, by stał się przybytkiem odpowiednim dostojestwu sceny polskiej, dopóty nie może być mowy o ustaleniu jej bytu w naszym grodzie i zapewnieniu trwałego, prawidłowego rozwoju.

Tylko gmach teatralny obszerny i urządzony według wymagań nowoczesnej techniki rozwiąże tak nagłą kwestję powołania do życia teatru ludowego, tej dzielnej kulturalnej placówki, której potrzeba coraz natężniej rzuca się w oczy każdemu, kto umie badać życie społeczne naszego miasta, zaludnionego przeważnie przez sfery robotnicze.

A więc zapowiedziane na poniedziałek, na dzień 5 grudnia r. b., przedstawienie teatralne, z którego dochód przeznaczono na powiększenie funduszu budowy teatru, powinno obudzić w całym mieście żywe zainteresowanie.

Niemalą też atrakcją powinien być i wybór sztuki na to przedstawienie, albowiem „Srebrne szczyty” — Konczyńskiego, to utwór dużej wartości literackiej i bardzo ciekawy.

Sprzedają bilety na to przedstawienie zajęły się uproszone panie. Sprzedaż odbywa się codziennie w cukierni Roszkowskiego (Piotrkowska № 76) od godz. 5 do 8 bez karoty.

ZABAWY.

(x) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlu i przemysłu.** W nadchodzącą sobotę Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlu i przemysłu gubernii piotrkowskiej w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 120 urządza adwentową zabawę towarzyską (sobotkę) dla członków i zaproszonych gości.

Na program tej zabawy złożą się: śpiew solowy, deklamacja, gra na fortepianie i skrzypkach monologi, a urozmaici ją pogawędka koleżeńską i gry towarzyskie. Początek punktualnie o godzinie pół do 9 wieczorem.

Niewątpliwie „sobotka” adwentowa cieszyć się będzie tem samem powodzeniem, jaktem cieszyły się i „sobotki” taneczne. Ręczy nam za to powaga stowarzyszenia, tak bardzo dbałego o rozwój kulturalny stowarzyszonych.

Z WARSZAWY.

* **Instalacja.**

Po dopełnieniu formalności przez ks. prałata Dudrewicza, jako dziekana kościołów warszawskich, w obecności dozoru kościelnego, ks. prałat Zygmunt hr. Łubieński objął zarząd parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie.

Dziś nowy proboszcz odprawił za duszę swego poprzednika s. p. ks. Stanisława Niewiarowskiego, uroczystą wotywę żałobną przy licznych udziałach parafian.

* **Z kolei kaliskiej.**

Począwszy od dzisiaj zajdą pewne zmiany w rozkładzie pociągów na kolei kaliskiej. Pociąg nr. 23a, wychodzący ze stacji Warszawa kaliska o godzinie 8 minut 50 wieczorem, kursować będzie na dystansie Warszawa — Łowicz-kaliski (a nie Warszawa — Sochaczew, jak dotychczas), przybywając do Łowicza o godzinie 11 minut 30 wieczorem.

Pociąg nr. 20b, kursujący w kierunku przeciwnym, wychodzić będzie z Łowicza-kaliskiego, począwszy od 1 grudnia r. b. o godzinie 6 minut 10 zrana i przychodzić do Warszawy-kaliskiej o godzinie 8 minut 35 rano.

* **Nabożeństwo.**

Wczoraj zrana Koło chemików urządziło w Warszawie nabożeństwo za spokój duszy prof. Stanisława Kostaneckiego.

Z KROLESTWA.

Telefon Warszawa—Lubl'n. Główny zarząd poczt i telegrafów w Petersburgu zwrócił się do warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego z projektem zaprowadzenia komunikacji telefonicznej pomiędzy Warszawą a Lublinem. Okręgowi warszawskiemu polecono wypracować w tej mierze odpowiedni plan razem z kosztorysem robót i w jaknajkrótszym czasie przedstawić do zatwierdzenia w Petersburgu. Urzeczywistnienia tego projektu należy oczekiwać w roku przyszłym.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKÓWA. Wczoraj obradował komitet restauracji Wawelu. Oglądano prace już skończone, roztrząsano projekty robót dalszych.

— Wiec akademicki przeciw wykładom ks. prof. Zimmermanna udaremniła młodzież, przychylna ks. Zimmermannowi. Studenci radykalni odbyli wiec specjalny i złożyli legitymacje, które jutro będą złożone w senacie, w myśl odezw.

— W Collegium Medicum odbył się dziś uroczysty obchód jubileuszowy 25 letniej pracy prof. Napoleona Cybulskiego. Obecni byli przedstawiciele medycyny polskiej ze wszystkich trzech dzielnic. Delegacje towarzystw lekarskich wręczyły jubilatowi dyplomy honorowe.

— P. Romuald Stanisław Biernat, rodem z Warszawy, otrzymał w Krakowie stopień doktora praw.

— Wykład inauguracyjny nowego profesora filozofii w uniwersytecie Jagiellońskim dra Witolda Rubczyńskiego odbył się w poniedziałek w południe w sali Kopernika. Po skończonym wykładzie, przyjętym oklaskami przez słuchaczy, składano nowemu profesorowi liczne gratulacje. Profesor mówił na temat „Walka o jednolity pogląd na świat”.

— Z rozporządzenia ministra handlu utworzono w Krakowie inspektorat pocztowy. Zadaniem tego nowego urzędu będzie wykonywanie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w urzędach położonych w Krakowie i najbliższym otoczeniu miasta, przyjmowanie życzeń ludności w sprawie zarządzeń pocztowych.

Kierownikiem inspektoratu został dotychczasowy dyrektor poczty w Krakowie p. Antoni Biliński, bratanek ministra, dla którego specjalnie stworzono tę posadę.

ZE LWOWA. W pierwszych dniach grudnia zaczęło tu wychodzić nowy organ codzienny prasy p. t. „Gazeta Wieczorna”. Założycielem i organizatorem pisma jest poseł Br. Roger Battaglia, niegdyś gorliwy endek, obecnie jeden z twórców frondy wszechpolskiej. Nowe pismo ma podobno zapewnione kapitały na dłuższy okres kampanii. „Gazeta Wieczorna” będzie organem partii demokratyczno postępowej polskiej. Skład redakcyjny pisma jest już ustalony, brak tylko głowy, t. j. naczelnego redaktora. Stronniotwo ofiarowało tę godność kolejno znanym publicystom pp. Konstantemu Srokowskiemu, Antoniemu Choloniewskiemu, nawet W. Noskowskemu, ale żaden z wymienionych nie przyjął propozycji.

Z ruchu kobiecego.

Nietylko Londyn podziwia energię ruchu kobiecego; miasto Oldham, w Anglii, dało wyraz swym demokratycznym i postępowym poglądom, powołując pierwszy raz, odkąd świat światem kobietę na oca—miasta. Odtąd Oldham będzie rządzone i reprezentowane przez miss Lee. Została... otóż właśnie, że niewiadomo, czem. Rajcowie nie mogli się zgodzić, jaki nadać tytuł swemu lordowi majorowi, który ze względu na pleć „lordem” być nie może. Jedni zowią ją: „lady major”, drudzy „mistres majores”, trzeci „mistres major”. Zapewne ten ostatni tytuł się utrzyma. Mrs. Lee, młoda, przystojna, energiczna, jest wdową po wysokim urzędniku z Oldham. Została wybrana znaczną większością głosów. W dniu objęcia swych funkcji otrzymała strój z ręk ustępującego burmistrza, który pomógł jej przywdziać bilet i togę i zarzucił jej łańcuch na szyję. Złożyła

przysięgę głosem doniosłym, poczem przemówiła w słowach prostych, dziękując za wyrządzone sobie zaszczyty tym, którzy dali na nią głosy. „Moi przeciwnicy—dodała, nie w erzą, aby kobieta mogła wywiązać się z tych obowiązków. Ha, trudno! Mają oni prawo mieć własne zdanie. Ale mają też prawo to zdanie zmienić, o co się gorliwie postaram”. Słowa te powitane śmiechem i oklaskami.

Za przykładem Oldham poszło drugie miasto angielskie, Aldeburgh, wybierając na burmistrza mrs. Garrett Anderson.

Świadomi rzeczy dodają, że zwyczaj wybierania kobiet na zarządzające sprawami miast przyjmie się w Anglii napewno. I zapewne, że tak tam będzie, o ile pierwsze wybrane na te stanowisko kobiety nie zawiodą położonego w nich przez wyborców zaufania.

Amerikanin o położeniu europejskiem.

Znany admirał amerykański, Mahan, wystąpił w „Daily Mail” z artykułem o sytuacji międzynarodowej, który wywołał obszerną dyskusję.

Mahan stwierdza, że przynierze niemiecko-austriackie, dzięki swej sile, sprawności i gotowości wojennej oraz położeniu geograficznemu i wspólności interesów, jest czynnikiem panującym, żadna potęga lądowa nie jest mu równa, chociaż w razie powszechnego pożaru, w Rosyi i Francyi są czynniki, posiadające dużą wagę. Przeciwwagą skuteczną znaleźć można w bogactwie Francyi i flocie Anglii. Armia przeciwstawia się tutaj potędze floty. Marynarka angielska panuje nał dostępnym do wybrzeży niemieckich czyli może je zniszczyć. Handel morski Niemiec z krajami pozaeuropejskimi wzrósł w latach 1890—1904 o 93%, z krajami europejskimi o 68%, gdy handel lądowy tylko o 48%. Wrazie wojny dwie marynarki przewożące frachty do Niemiec, — angielska i niemiecka odpadają. Francya również nie sprzeciwiałaby się represyom przeciwko portom niemieckim, gdyż jej okręty handlowe kurują w innych kierunkach. Stany Zjednoczone mają tylko marynarkę dla handlu nadbrzeżnego. Żadne więc mocarstwo nie protestowałoby przeciwko najsurowsiemu środkom represyjnym, stosowanym w granicach prawa międzynarodowego względem handlu morskiego Niemiec.

Nie można więc się dziwić, że Niemcy robią długi na wzmocnienie floty. Natomiast dziwna rzecz jest, że w Anglii znajdują się ludzie, którzy niby w obronie własności prywatnej chcą znieść prawo chwytania okrętów handlowych przez Anglię. Daje ono możność finansowego zrujnowania i doprowadzenia do nędzy przeciwnika. Anglia dzięki niemu posiada najskuteczniejszą broń do utrzymania pokoju, pomimo niebezpieczeństw, wynikających z ambitnych dążeń lub nienukanych prądów w Europie środkowej.

Statystyka samobójstw.

Liczba samobójstw ostatnich czasów przedstawia obraz przestraszający, zwłaszcza, że ulega ona peryodycznemu przyrostowi.

W XIX wieku naliczono 2 miliony samobójstw w Europie, których ilość zwiększała się od r. 1831 o 400%, a przyrost ludności o 60%. W Danii i Norwegii i Hiszpanii wyjątkowo liczba samobójstw znacznie się zmniejszyła. Ze wszystkich sposobów odbierania sobie życia, najpospolitszym jest powieszenie.

Z pośród 100 samobójstw w czasach od roku 1883 do 1890 przypada 57 — 62 powieszzeń, 17 — 29 utopień i 8 — 12 zastrzeżeń, dalej idąc samobójstwa za pomocą narzędzi ostrych, wreszcie otrucia.

Co się tyczy przyczyn pozbawiania się życia, to u kobiet przeważają zawody miłosne i zazdrość, u mężczyzn sprawy honorowe i nadmierne używanie alkoholu. Częściej odbierają sobie życie ludzie wolni, niż należący do stanu małżeńskie, kobiety niezamężne i wdowcy, niż mężczyźni żonaci i wdowcy.

Wśród młodzieży od lat 5 do 25, liczba desperatów rośnie w miarę wieku, następnie od 25 do 50 — maleje i od 50 znówu wzrasta.

Zdawałoby się, że z nastąpieniem wiosny uśmiecha się ludziom życie bardziej niż wśród

pochmurnych dni jesiennych i mroźnej zimy. A jednak największa liczba samobójstw przypada zwykle na maj.

To samo daje się zauważyć z porami dnia. W ciemną noc od godz. 1 do 5 — zdarzają się rzadziej samobójstwa, niż wśród dnia od 6—12 g., a liczba ich wzrasta do maximum od g. 2 do 6 pp.

Wielu ludzi żegna się z życiem w poniedziałki, mniej we wtorki i środy a najmniej w soboty i niedziele.

Badając samobójstwa odnośnie do ras, dowodzi Dr. G., że najsilniejszą skłonność w tym kierunku okazują szczepy germańskie; rzadsze są samobójstwa u narodów romańskich i celtyckich, a najrzadsze u słowian w szczególności polaków.

(k)

Rozmaitości.

Po amerykańsku. Córka bogatego fabrykanta stali Kilgallena z Chicago, będąc w Londynie, poznała hrabiego Aleksandra Monrika de Beaufort, młodziana, przyjmowanego w lepszych towarzystwach angielskich, poślubiła go i z nim wróciła do Chicago. Hrabia tak się zachowywał u teściów, że cała służba domowa wymówiła dalszą pracę. Skutkiem tego małżonkowie przenieśli się do Nowego Jorku. W mieszkaniu własnym pan hrabia niegodziwie obchodził się ze swą żoną, bił ją, i pilnował, żeby nie posłała ojcowi wiadomości o swojej doli. Przydybawszy pokojówkę, wymykającą się z domu, obrewidował ją skrupulatnie i znalazł ukrytą w pończosze depezę żony do jej ojca. Pełen wściekłości obił żonę, zrzucił ją ze schodów, i nieszczęśliwa kobieta, padając, złamała nogę. W tej dramatycznej chwili ukazał się ojciec hrabiny, który, nie znalazłszy nazwiska zięcia w „Almanaku Gotajskim”, zaniepokojony, czy wydał córkę za rzeczywistego hrabiego, czy też za samozwańca, przybył do Nowego Jorku dla sprawdzenia stanu rzeczy.

Cóż robi energiczny p. Kilgallen? Oto niezwłocznie sprowadza reportera z aparatem fotograficznym, a wwiecznió sytuację córki, poczem bije zięcia i dopiero przekonywa się, że córka padła ofiarą oszustwa.

Ostatnia poczta.

— Ren i rzeki dopływowe wzbierają coraz bardziej. Woda dosięgła najwyższego stanu. Wiele miejscowości tak nad samym Renem, jak nad dopływami, zostało zalanych. Piękne winnice i inne zasiewy w różnych miejscach zniszczone, lub silnie uszkodzone. Ludność ze wszystkich stron domaga się od rządu energicznych środków całem ostatecznego uregulowania rzek. Dotychczas kończyły się tylko na przyręczeniach lub na półśrodkach. Tymczasem powodzie w tym roku zdarzały się, z mniejszą lub większą szkodą, siedem razy, licząc od początku października.

— Z Berlina donoszą do „Koelnische Volkszeitung”: Stanowisko berlińskiego prezydenta policyi, von Jagow'a, jest tak silnie zachwiane, z powodu procesu o ostatnie bójki na Moabie, że ustąpienie jego jest kwestyją czasu. Proces ujawnił senacyjne szczegóły o zachowaniu się policyi, o instrukcji obowiązującej policyantów, o bezwzględności i okrucieństwie, aresztowaniach bez powodu, rąbanin szabłami niewinnych przechodniów, że nie tylko sam von Jagow, ale wogóle cały system t. zw. utrzymywania porządku w stolicy Niemiec jest skompromitowany.

— Pod Dysse dorfem nastąpiło zderzenie 2-eh pociągów, osobowego i towarowego. 20 wagonów towarowych rozbitych i zmiądzonych. Dwaj konduktorowie na miejscu zabici, 5 osób ciężko poranionych, wiele łez. Pod gruzami znajdować się mają jeszcze ranni i zabici.

— W środę wieczór siły oddział czarnogórców napadł na tureckie blokhausy nadgraniczne. Wywiązała się zacięta walka. Ze strony tureckiej sześciu żołnierzy zabitych, kilkunastu rannych. Straty czarnogórców nieznae, ponieważ napastnicy, cofając się, zabierali ze sobą rannych i zabitych.

— Urzędowa depeza posła portugalskiego w Pekinie donosi, że powstanie w prowincyi Mę-

kao, wbrew przesadzonym wieściom, jakie się rozszły w Europie, zostało uśmierzone. Wogóle ruch ten nie miał większego znaczenia.

— W środę podczas posłuchania w Carskim Siole wyłożone zostały przez prezesa Dumy Guzkowa propozycje październikowców. Propozycje te jednakże nie zostały przyjęte przychylnie.

Prezes Dumy Guzkow powrócił naogół z posłuchania tego niezmiernie przygnębiony. Mówią nawet, iż Guzkow rzecze się zechce prezydentury w Dumie państwowej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 1 grudnia (P.) Na wczorajszym posiedzeniu wieczornem Dumy państwowej poseł Protopopow referował decyzję komisji interpelacyjnej w sprawie wydanych przez główny wydział do spraw fabrycznych i górniczych — cyrkularzów. Mówca jest zdania, że cyrkularze te w niczem nie pogwałciły interesów robotniczych i dlatego interpelację należy odrzucić.

Predkalin w godzinnej mowie dowodził, że począwszy od 1906 roku, rząd dokonał znacznego przewrotu w prawodawstwie robotniczym na niekorzyść pracowników fabrycznych; obiecane projekty prawodawcze jak np. ubezpieczenie robotników, ugrzęzły, wzamian zaś tego rząd przesładuje związki zawodowe i karze za strajki. Przechodząc do kwestyi cyrkularzy, na które zwrócono uwagę w interpelacji, mówca zaznacza, że rząd zupełnie bezprawnie wyodrębnił cały szereg zakładów fabrycznych z pod dozoru inspekcji fabrycznej.

Zarządzający wydziałem przemysłu, Litwinow-Falnskij, zastanawiając się nad stroną formalną interpelacji, zaznaczył, że główny wydział nie zniósł i nie zmienił istniejącego prawa, lecz wycofał jedynie cyrkularze, wydane w celu rozszerzenia granic projektu.

Po przemówieniu Gierasimowa, posiedzenie zamknięto.

Rostów nad D., 1 grudnia (P.) Już szósty dzień trwa burza. O niektórych parowcach, które wyłynęły na morze, niema wiadomości.

Petersburg, 1 grudnia (P.) Rada ministrów zatwierdziła do wniesienia pod obrady Dumy państwowej następujące projekty: w sprawie ustawy o kasach pożyczkowo oszczędnościowych dla oficyalistów i robotników, pracujących na kolejach rządowych; w sprawie przedsięwzięcia specjalnych środków dla zabezpieczenia interesów ludności rosyjskiego pochodzenia w guberniach kraju południowo i północno zachodniego.

Petersburg, 1 grudnia (P.) Na prezesa środkowej grupy centrum w Radzie państwa wybrano ks. Trubeckoję.

Petersburg, 1 grudnia (P.) Wiceministrem spraw zagranicznych mianowany został Nieratow, urzędnik do szczególnych poleceń 4 klasy przy ministrze spraw zagranicznych.

Odesa, 1 grudnia (P.) W sądzie okręgowym rozpoczął się proces bandy, złożonej z 12 oskarżonych o fabrykację i zbycie środków lekarskich. Świadców zawezwano 165. Powództwo cywilne 100,000 rubli.

Rostów n/D, 1 grudnia (P.) W pobliżu stacji Stepnaja na kolei władysławskiej uzbrojeni rozbójnicy zarżnęli właściciela folwarku, Berdika. 4 morderców ujęto.

Siedmiu zamaskowanych rozbójników zrabowało z kasy na stacji Bieloglinskaia, kolei władysławskiej rb. 5,000, przyczem zraniono telegrafistę.

Rostów n/D, 1 grudnia (P.) Spłonęło 300 domów w stacji Olginskaja; są ofiary w ludziach.

Bobrujsk, 1 grudnia (P.) Berezyna stała; żegluga przerwana.

Kijów, 1 grudnia (P.) Na kolei kijowsko-kowelskiej i odnodze radziwiłłowskiej kolei południowo zachodnich szaleje zamiecie śnieżna. Puszczono w ruch lokomotywy parowe do oczyszczenia toru ze śniegu. Pociągi kursują z opóźnieniem.

Tyflis, 1 grudnia (P.) Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych polecono gubernatorowi wykreślić członka Dumy Czheidzego z list prawybórców i z listy wybórców, jako osobę nieprawnie wybraną na wyborów.

Tyflis, 1 grudnia (P.) W okolicy Borzomu

podczas wymiany strzałów z uzbrojonym tłumem tatarów, zabity został strażnik, 3 tatarów i kobieta.

Lizbona, 1 grudnia (P.) Gubernator wyspy Makao, jako podejrzany o popieranie kongregacji religijnych, został usunięty; jego miejsce zajął sędzia Vidal.

Paryż, 1 grudnia (P.) Z prowincyi donoszą o podniesieniu się wszędzie poziomu wód.

Skutkiem wylewn rzek komunikacja między Angers a Nantes przerwana.

Pekin, 1 grudnia (P.) W konflikcie izby konstytucyjnej z radą wyższą, cała prasa chińska stoi po stronie izby. Za rzecz konieczną uważane jest utworzenie jaknajprędzej gabinetu odpowiedzialnego. Rząd, jak sądzą, pragnie załagodzenia konfliktu. Wydane zostały dwa reskrypty, aprobujące postanowienia izby.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 2 grudnia (Wl.) Korespondent petersburski „Berliner Tageblattu“ donosi, że dr. Beniasz nadesłał wczoraj wieczorem depeszę do Petersburga z Charbina, przedstawiając olbrzymi wzrost epidemii dżumy w Mandżurii. Codziennie setki osób zapadają i wszystkie umierają.

Depesza wzywa rząd do przedsięwzięcia energicznych środków zapobiegawczych; w przeciwnym bowiem razie grozi straszne niebezpieczeństwo, nie tylko Rosyi ale nawet całej Europie.

Kolon'a, 2 grudnia (Wl.) „Kölnische Volkszeitung“ donosi, że prezydent policji berlińskiej Jagow będzie przeniesiony na inne stanowisko po ukończeniu procesu moabickiego; przyczyną są rewelacje świadków ujawniające skandaliczne zachowanie się policji podczas rozruchów w Moabie.

Bochum, 2 grudnia (Wl.) Wczoraj wręczyły deputacje organizacji robotniczych przewodniczącym w związku właścicieli kopalń żądania robotników, którzy domagają się podwyższenia wynagrodzenia o 15% od 1 stycznia r. p. i zarządzenia środków w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa przy stemplowaniu szybów.

Monachium, 2 grudnia (Wl.) Właściciele kopalni górnej Bawaryi nie przyjęli warunków robotników; wobec tego 15 grudnia rozpocznie się strajk. Właściciele narazie wymówili 1400 robotnikom pracę.

Monachium, 2 grudnia (Wl.) Biskupi bawarscy wydali zbiorowy list pasterski, nawołujący katolików do nieczytania prasy anti-katolickiej, zwłaszcza liberalnej, która jest przeważnie żydowska.

Berlin, 2 grudnia (Wl.) Zbiorniki benzyny w Rumelsburgu pod Berlinem palą się ciągle.

Niema żadnej nadziei uratowania pozostałej benzyny.

Hamburg, 2 grudnia (Wl.) W ciągu wczorajszego dnia zgłosiły się dalsze osoby z objawami zatrucia po spożyciu margaryny. Ogółem chorych jest 200 osób. Wczoraj 4 osoby zmarły. Zwłoki poddano sekcyi. Z prowincyi także nadchodzą wiadomości o zasląbniciach.

Rzym, 2 grudnia (Wl.) Wczoraj w parlamencie socjalista Isolatti postawił wniosek, wzywający rząd włoski do zwołania w porozumieniu z austriackim konferencji w sprawie rozbrojenia.

Berlin 2 grudnia (Wl.) Proces przeciwko dwóm oficerom angielskim, aresztowanym pod zarzutem szpiegostwa rozpocznie się 16 grudnia roku bieżącego.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Kotły czyszczenia i reperacji solidnie fabryka kotłów. Kopleczny, Suwałska 24. 30374

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
1/XI 1 pp.	744.1	- 1.0	92	Pd W 2	Z dnia 1/XII temperatura max. -1.0° C. min. -5.3° C. Opadu 0.0
1/XII 9 w.	745.1	- 3.0	94	Pd W 3	
1/XII 7 r.	745.7	- 4.2	100	W 2	

Deklaracye

przystąpienia do IV-go Łódzk.
Tow. Wzajemnego Kredytu

przyjmuje kancelaryja adwokata S. Hertzberga,
ul. Andrzeja № 16,

tylko do dnia 3-go grudnia r. b.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.25, 6.25; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.13.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.53. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.51, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e, f, h, i, k, m, o, r) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejewie.

Pociągi oznaczone literami: b, g, l, p), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b, d, g, k, n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d, f, h, j, l, k), m), o), sprzedaje bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b, g, l, m), o), r) łączą się w Kuluszkach z pociągami kol. i nadwielickiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągami oznaczonymi literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kuluszkami a Tomaszowem.

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczały w „Rozwoju“ ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-iej, a w nadzwyczajnych wypadkach i później.

Administracya „ROZWOJU“.

Dla starszych:

1) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów „Rozwoju“ 55 kop.

2) „Do kawału noy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ 1.25 kop.



Elektro-Mechanik
I. Kaczmarski, Łódź,
 ul. Rzgowska 2 róg Górnego Rynku
 Urządza podług najnowszych wymagań
 Elektrotechniki: Dzwonki Elektryczne
 i Telefony domowe, Elektro-Automa-
 tyczne zamki (zastępujące szwajcara),
 Elektryczną sygnalizację drzwi, okie-
 nic, zabezpieczającą od złodziei.
Pływalki dla rezerwoarów,
 lampki, elementa, oraz przyjmuje re-
 paracje dzwonek, telefonów i t. d.
 4248-2-1

Syndyk tymczasowy
 masy upadłości
firmy „Józef Zapędowski“

na zasadzie art. 502 kod. handl. wzywa wszystkich
 wierzycieli rzeczony upadłości (lub współników upa-
 dłej firmy Stefana i Józefa braci Zapędowskich), ażeby
w ciągu dni czterdziestu od daty niniejszego
 ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocni-
 ków w kancelaryi niżej podpisanego syndyka, w celu
 zawiadomienia go, na jakiej podstawie prawnej i na
 jaką sumę są wierzycielami, oraz złożenia dowodów,
 stwierdzających ich pretensje, do rąk syndyka lub w
 kancelaryi Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Syndyk tymczasowy
Adwokat. Przys. Aleksander Mogilnicki,
Łódź Średnia № 3.

Zające, sarny i t. d. | Żmurki obraz
 MASŁO, drób i wszelkie inne
 produkty wie skie poleca najta-
 niej ZAGON. Piotrkowska 103,
 w podwórku. 4204 3-1
 33x44 cale — do sprzedania.
 Warszawa, Złota № 58, m. 5.
 4260-3-2

Urząd Starszych
ZGROMADZENIA
Majstrów Tkackich
 m. Łodzi

zaprasza pp. Członków tegoż Zgromadzenia, aby jaknajlicz-
 niej przybyli w dniu 23 listopada (6 grudnia) 1910 roku,
 o godzinie 5-iej po południu, do lokalu Zgromadzenia
 w domu za Nr. 526/100 przy ulicy Piotrkowskiej w m.
 Łodzi, na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie,

- które ma obradować nad:
- 1) uzyskaniem funduszu, potrzebnych do zaspobo-
 nienia pretensji osób, które wykonywały lub będą wykony-
 wać roboty budowlane na posesyi za Nr. 526 w Łodzi;
 - 2) nad upoważnieniem paru osób z ramienia Zgro-
 madzenia do zaciągania pożyczek i ubezpieczenia takowych
 na posesyi za Nr. 526 w Łodzi;
 - 3) nad kwestyą wynagrodzenia Magistratu i Straży
 Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej — za budynki, które były
 przez owe instytucje wzniesione na wyżej wymienionej po-
 sesyi, jeśli budynki te będą zostawione przez Magistrat
 i Straż Ogniową Ochotniczą na własność Zgromadzenia
 Majstrów Tkackich;
 - 4) nad kwestyą urzędzenia oddzielnej książki hypo-
 tecznej dla części posesyi Nr. 526, obciążonej pożyczką
 Towarzystwa.
- Gdyby, dla braku kompletu, Ogólne Zebranie w pier-
 wszym terminie do skutku nie doszło, pp. Członkowie
 Zgromadzenia Majstrów Tkackich w m. Łodzi obowiązani
 bez wezwania i powtórnych ogłoszeń przybyć w dn. 7 (20)
 grudnia 1910 roku, do tegoż lokalu i o tejże godzinie, dla
 rozważenia powyższych kwestyi i uchwały Ogólnego Zabra-
 nia, jakie wówczas będą powzięte, będą obowiązywały
 wszystkich Członków Zgromadzenia Tkaczy w m. Łodzi,
 bez względu na to, ilu członków w powtórny terminie
 stawi się na Zebranie. 4288 3

Sapinol poczwornie zgęszczony wyciąg
 z igliwia sosnowego
 do kap. eli
 nagrodzony na wystawie „Czystość —
 to zdrowie“ medalem srebrnym
 poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
 Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE!**
 W Łodzi, u L. SPIE-S i SYN. 1660

DZIŚ I CODZIENNIE
THE ENGLISH SKATING-RING
 przy ul. Olgińskiej Nr. 14.
 Po dokonanych technicznych ulepszeniach w wrotnisku, takowe
 otwarte i poleca się nadal Sz. Publiczności
Jazda na kółkach w specjalnie wspaniale urządzonych salach.
Popisy wszechświatowego championa Skat ngu M-r A. L. Turnera z Anglii.
 4 seansy dziennie:
 I-y od 10^{1/2}, do 1 po poł. i II-gi od 2^{1/2}, do 5 po poł. Ceny wejścia:
 na I i II seans 25 kop.; za użycie toru i tyżew 25 kop.
 III-i od 5^{1/2}, do 8 wiecz. i IV-y od 8^{1/2}, do 11^{1/2}, wiecz. Ceny wejścia:
 na III i IV seans 35 kop.; za użycie toru i tyżew 35 kop.
ORKIESTRA ARTYSTYCZNA. CAFE RESTAURANT.
Nauka jazdy za kwadrans 40 kop.
UWAGA: Przy abonamencie ceny niższe.
 Ucząca się młodzież i dzieci placą połowę.
 3035-2 Z poważaniem **Dyrekcya.**

Młoda inteligentna osoba
 władająca francuskim, polskim i muzyką, poszukuje miejsca
 w chrześcijańskim domu do dzieci, ewentualnie do zarządu
 domem. Wiadomość: Ul. Widzewska № 32, m. 4. 4278-3-1

Kupię 10 lub 20
**mechanicznych warsz-
 tat w tkackich gładkich**
Z szaufelmaszynami
 używanych, w dobrym stanie,
 szeroki od 60 do 64 cali Ofer-
 ty w „Rozwoju“ — „Warsztaty“.
 4033-3-1

Poszukuje się
mieszkania
 2 lub 3-oh pokojów z kuch-
 nią, w okolicach: Piotrkow-
 skiej, Benedykta, Andrzeja,
 Mikołajewskiej. Zgłoszenia:
 Bar „Louvre“, Piotrkowska
 № 86. 4291-2-1

Młody człowiek
 znający jęz. rosyjski, polski, sła-
 biej niemiecki i rachunkowość,
 znający Łódź i okolice, poszuku-
 je psady sklepowego, woźnego,
 inkasenta, biletera lub t. p.; su-
 mienność gwarantuję kaucya do
 100 rb. Łaskawe oferty w „Roz-
 woju“ pod „Praca“ 4290-3

Papiernicy
 znajdują korzystne posady. —
 Zgłaszać się: Nawrot 79, fa-
 bryka. 4282-3-2

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.
 MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
 2-gie piętro.

Drobne ogłoszenia.

- Adwokat, Warszawa, Wilcza 18,
 sprawy, porady, przyjmuje do
 11-iej 15-7 pop. Niezamożnym
 ustępstwo 4780-30-30
- Do sprzedania bardzo tanio
 męskie futro w dobrym stanie
 i skrzypce Piotrkowska 108 u
 wężego w „Lutni“. 8079-1
- Dosw. uczony korepetytor przy-
 sposobia do wszystkich klas
 gimnazjum, oraz na świadectwa.
 Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od
 g. 7-8. 1545
- Fina piekarska z powodu wy-
 jazdu do sprzedania. Grabowa
 № 24 8026-3-3
- Krawcowa poszukuje szycia
 w domach prywatnych Mi-
 kołajewska 56 m. 34. 8057-22

Piwiarnia do sprzedania przy
 Zielonym Rynku. Zielona 37.
 8078-3-1

**Rotunda na opasach, mało uzy-
 wana, do sprzedania** Wi-
 dzewska № 47 m. 2. 8049-3-2

Sklep spożywczo dystrybuencyjny
 z powodu zmiany interesu za-
 raz do sprzedania. Wiadomość
 ulica Polna № 40 8056-3-2

Sklep z piwiarnią do sprzedania
 zaraz z powodu ciężkiej cho-
 roby. Zagajnikowa № 19
 8061-3-2

Sklep spożywczo ustrybuencyjny
 zaraz do sprzedania. Wiado-
 mość Przedzalniana № 95. 7818 5 5

**Sklep rzemieślniczy zaraz do sprze-
 dania.** Wiadomość Grabowa
 nr. 15 80 3-3-3

Specjalista czyszczenia luku nubił
 pasem bez uszkodzenia rur i
 kół poszukuje odpowiedniego
 zajęcia. Średnia 121, S. Kowa-
 lewska 80721

**Sklep kolonialny sprzedam ta-
 nio, byleby zaraz.** Ul. Głów-
 na 42 m 85 8071-2-1

Sklep piekarski lub na filię od
 1 stycznia do wynajęcia na
 Księzym Młynie, Przedzalniana
 № 67. Wiadomość Główna 33
 m. 45. 8070-2-1

Tanio sprzedam 2 garniury
 męskie, sakpalto, 2 kapelusze,
 2 pary kamaszy, 2 szakiety dam-
 skie, 2 okrycia, budnik, szafecz-
 ką, piecyk Zagajnikowa № 19
 m. 26. 8082-1

Wychowawczyni dzieci, osoba
 średnich lat, z klasycznym
 wykształceniem, inteligentna, pos-
 zzukuje miejsca, w mieście lub
 na wyjazd. Proszę składać adre-
 sy pod literami W. S. w Admi-
 nistracji „Rozwoju“. 8025-3-3

Wielką wyprzedaz gwiazdkową
 poleca Szanownej Publiczno-
 ści F. Mikołajewski, ulica Mikołaj-
 ewska 67. Magazyn mój zaopa-
 trzyłem w wielki wybór mebli
 tapicersko-stolarskich i galante-
 ryjnych tak nowych jak również
 używanych. Ceny nadzwyczaj
 niskie 8015-8d1

Zdolna krawcowa poszukuje
 zajęcia w dom. prywatnym. —
 Ul. Widzewska 76 m. 25
 8077-2-1

Zagubione dokumenty.
 Piotr Ziemiłowicz zagubił kartę
 od paszportu, wydaną z fabry-
 ki Sztyllera i Bielszowskiego.
 8030-3-3

Zagubił kwit od książeczki leg-
 gitymacyjnej na imię Antoniny
 Cieszyńskiej, wydany z fabryki
 Sztyllera i Bielszowskiego.
 8027-3-3

Zagubił paszport na imię Piotra
 Politowskiego, wydany z gminy
 Brudzie 8028-3-2

Zagubiła karta od paszportu,
 wydana z fabryki Gampego i
 Albrechta na imię Szczepana
 Zrobek. 8054-3-2

Zagubił paszport na imię Ma-
 ryanny Łukawskiej, wydany
 z Sandomierza. 8064-3-2

Znaleziono paszport na imię
 Balbiny Wiaderek, wydany
 z gminy Poddębice, powiatu Ię-
 czyńskiego, i książeczkę oszczęd-
 niowości kasy państwowej za
 № 55260/436. Prawy właściciel
 odebrać może Piotrkowska № 103
 m. 36. 8051-3-3

Zagubił bilet wojskowy, wydany
 przez urząd do spraw wojsko-
 wych w Łodzi na imię Kazimie-
 rza Nowaka 8060-3-1

Zagubiła karta od paszportu,
 wydana z fabryki Wojdysław-
 skiego na imię Józefa Duszyń-
 skiego 8086-1

Zagubiła karta od paszportu na
 imię Michała Władzka, wy-
 dana z fabryki Liberman, Hor-
 stein i S-ka. 8084-1

Zagubiła karta od paszportu,
 wydana z fabryki Grohmana
 na imię Antoniny Sułkowskiej.
 8074-3-1

Zagubił paszport na imię Emili
 Wędkowskiej, wydany z gminy
 Kozłów B'skuol 8076-3-1

Zagubił paszport na imię Kun-
 stanyci Bliskiej, wydany z Pa-
 blanie. 8012-3-3

**Kobieta przyjmie obsłuz kaw-
 lerskie Oferty w „Rozwoju“**
 dla kobiety. 8088-1

Magiel do sprzedania — zabrac
 zaraz. Ulica Krzyżowa № 6,
 Radogoszcz, place Bagoda.
 8029-3-3

Piwiarnia zaraz do sprzedania
 Ul. Sosnowa 5 8042-3-2

Potrzebny uczeń do zakładu
 prawerskiego. J. Schwartz,
 Piotrkowska № 69. 8051-2-2

Pokój wspólny do wynajęcia dla
 inteligentnej kobiety z cało-
 dziennem utrzymaniem, w cenie
 bardzo przystępnej. Dowiedzieć
 się można Piotrkowska 92, prawa
 odcyna, pierwsze wejście m. 23.
 8050-2 2

Potrzebny pomocnik kowalski.
 Wiadomość w ślusarni, Pań-
 ska 27 8065 3-2

Piwiarnia zaraz do sprzedania
 w dobrym punkcie. Wiadomość
 Szosa Rokielnska № 45 8035 3 3

**Potrzebna sklepowa do rzeźni-
 czego sklepu.** Ul. Franciszkań-
 ska 22 80 9-3 3

**Poszuszuję 2 pokoi umeblowa-
 nych z wygodami Oferty upra-
 szam pod 8776 do Administracji**
 „Rozwoju“. 7960-3-3

Poszukuje się strycharza zaraz
 do świeżo założonej cegielni,
 znający się na paleniu węglem
 w kopcach lub piecach zwyczaj-
 nych. Wola Pszczółeczka, poczta
 Żelów, u właściciela. 8036-6-2

Pokój ironowy umeblowany,
 ciepły, z osobnym wejściem,
 usługą, ewentualnie z gazowem
 oświetleniem, zaraz do wynajęcia.
 Juliusza 22, wiadomość u stróża.
 8040-2-2

**Pianino piękne nowe tanio sprze-
 dam.** Popuszczalna rozpiata.
 Mikołajewska 25 m. 4.
 7965-3sp-3

**Pokój, do wynajęcia przy rodzin-
 nie.** Średnia nr. 4 mieszka-
 nia nr 30 8075-2-1

**Piwiarnia do sprzedania z po-
 wodu zmiany interesu, zaraz**
 lub od Nowego Roku. Przejazd
 № 45. 8073-3-1

Potrzebny chłopiec na posyłki
 do krawca. Główna nr. 9,
 Wierzbicki 8097-2-1

Poznanczyk z wykształceniem
 szkola m poszukuje jakiego-
 kolwiek zajęcia Łaskawe oferty
 do Adm. „Rozwoju“ pod W. W.
 8081-21

**Potrzebna bona polka ze swia-
 dectwami do dwóch dziewczyn-
 nek.** Widzewska 70 m 6
 8045-3-1

Potrzebna zdolna kucharka. —
 Zgłaszać się od godz. 3 ej po
 poł. Południowa, 20 m. 6. 8085-21

Karmelki „Laxin”

D-ra Maksa Heima

Doskonały środek przeczyszczający
w kształcie owocowych cukierków
o przyjemnym smaku.

Działają skutecznie. Są delikatne i nieszkodliwe.
Polecane przez lekarzy
dla dzieci i dorosłych.

Pudełko (20 Szt.) 75 kop.

Donabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wystrzegać się naśladowstwa! Prawdziwe i
świeże karmelki „Laxin” wyłącznie w **zielono-**
białych pudełkach.

4054-16-8



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żąbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Wydawnictwo. 3420-24-16

AGATOL

proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Najlepszy do zębów
Odnaczone na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł**. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd.
Żądać wszędzie! 2607-0

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Nowość!!! Nowość!!!

Wypisy historyczne

WYCHODZĄCE POD REDAKCYĄ

prof. **Kazimierza Wachowskiego**

i przy najbliższym współudziale zawodowych historyków: **Józefa Bojasińskiego, Janusza Iwaszkiewicza, Justyny Jastrzębskiej i Rudolfa Szerętkowskiego** zapełniają wielką lukę pedagogiczną przy nauczaniu historii powszechnej.

WYPISY HISTORYCZNE.

obejmą przeszło **100 arkuszy** druku, w **3-ach tomach** po **36 arkuszy** tom, czyli **18 zeszytów** po **6 arkuszy** druku każdy.

Tom 1-szy obejmuje „Historję Starożytną”

w **6 zeszytach** po **6 arkuszy** druku każdy.

- TREŚĆ Zeszyta:
- I: Egipt, Chaldea, Babilon i Assyria.
 - II: Chaldea (dokończenie), Persya, Indyje.
 - III: Grecya, (ciąg dalszy). [Grecya.]
 - IV: Grecya (dokończenie).
 - V: Rzym.
 - VI: Rzym (dokończenie).

Każdy zeszyt ozdobiony będzie licznymi ilustracjami na osobnych tablicach.

Wyszedł z druku

ZESZYT I

i zawiera opisy zwyczajów, obyczajów, religii Egiptu, Babilonu, Chaldei i Assyrii w wyjątkach z dzieł Ermana, Kaulena, Maspéro, Perrot i Chipiez, Święckiego i innych.

Na sześciu osobnych tablicach.

znajdujemy najpiękniejsze pomniki najstarszej cywilizacji egipskiej.

Cena zeszytu w prenumeracie kop. 50.

z przesyłką pocztową 60 kop.

Przy przyjmowaniu prenumeraty wnosi się przedpłatę za zeszyty 1-szy i ostatni każdego tomu.

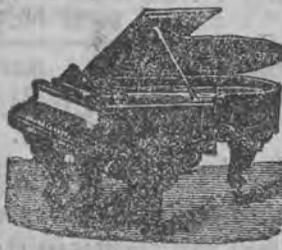
Zeszyt II-gi wyjdzie z druku w końcu grudnia 1910-go roku.

Cały tom I-szy będzie wydrukowany w okresie czasu do 1-go lipca 1911 roku. 4248-1

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska No 117, Telef. 14-02.

POSIADA NA SKŁADZIE:
WIELKI WYBÓR



fortepianów i pianin

fabryk krajowych i zagranicznych
po cenach możliwie niskich.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. ... Zamiana, wynajem, REPARACYA i STROJENIE.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej No 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5364-56

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz 114r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5-8; paule 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr 5 2999
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-6j rano i od 4-7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wenerycz., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Doctór Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 8-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-ej po poł. 2209r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8-10j w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., nanie od 5-4 po poł. 1430-7

Meble

z salonu, sypialnego, gabinetu i stołowego, obrazy, lampy, gramofon, oraz różne drobne rzeczy sprzedam za bezcen. Nawrot 44, m 3 3007-12-4

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe za № 92756 na sumę 85 rb. 12 kop, należące do przesyłki Łódź Fabr — Kojdanowo 334 629 wydane mi przez ekspedycję towarową Dr Z F Łódzkiej w d. 24/11 1909 r., które należy uważać za bezwartościowe.
3021-2 **Sz. Neuman.**

Młody inteligentny Człowiek

posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcia, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100” w adm. „Rozwoju”. 3869

SKLEP

kolonialno spożywczy, 14 lat egzystujący, z powodu choroby właściciela — do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 41, w sklepie. 3019-3-3